6095

REJESTR DOTYCZY:

DYGAT Antoni

s/c Ludwika i Konstancji

z d. Karpinskiej

* 11 maja 1886 w Ecoven p. Paryżem

kraj: FRANCJA

† 1o lipca 1949 w Sao Paulo

kraj: BRAZYLIA

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

60/49

Nota zamieszczona:

w tomie II

czesci pierwsza

Indeks

ARCHITEKCI

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

	znak rozpoznawczy
S.Łoza " Czy wiesz kto to jest" - nota biograficzna	1o5
WEP-PANu tom 3. - nota	1o9/III/
S,Łoza "Architekci i budowniczowie w Polsce, W-wa - nota	
Wiadomosci 11.9.49 - notatka o smierci	50/ 11.9.49/
Dziennik Polski 20.7.49 - nekrolog brata	18/20.VII.49/

Notatka redakcyjna donosi o śmierci Antoniego Dygata, wybitnego architekta polskiego, zmarłego w Sao Paulo 10 lipca. Urodzony w Paryżu w 1886, syn powstańca z r. 1863, Antoni Dygat uzyskał dyplom architekta w Ecole des Beaux Arts, pracował w Rumunii, a następnie w Polsce; w Lublinie i w Warszawie, gdzię zbudował szereg gmachów państwowych w okresie między wojnami. Podczas okupacji pracował nad planami nowej powojennej Warszawy. Antoni Dygat zajmował się również literaturą. Przełożył szereg klasyków polskich na francuski; przełożył również powieść swego syna Stanisława — „Jezioro Bodeńskie". Przekład „Dwóch Maciejów" Leśmiana ukończył na trzy dni przed śmiercią. 50/ 11.9.1949

śp. ANTONI DYGAT

Sao Paulo (Brazylia) w lipcu.

Dnia 10 lipca br. zmarł w Sao Paulo, w Brazylii, Antoni Dygat. Banalne słowa „ukochał piękno" mało do kogo mogą być trafniej zastosowane, jak właśnie do tego pięknoducha. Śmiertelnie chory, leżąc w łóżku, z którego się prawie nie podniósł, pomiędzy jednym a drugim bolesnym atakiem serca, tłumaczył na francuski poezje Leśmiana. Pod koniec życia, a nawet i po śmierci los nie był dla niego łaskawy: wychowanek paryskiej Ecole des Beaux Arts, wyrosły w artystycznej atmosferze Francji i przedwojennej Warszawy, ostatnie swe lata spędził w najbardziej prozaicznym i zmaterializowanym świecie Człowiek, który swój wieczny spoczynek powinien był znaleźć na jakimś zacisznym cmentarzu Paryża lub na miejskim Campo Santo słonecznej Italii, leży w prawdziwym „mieście umarłych", wśród brzydkich, stłoczonych grobowców-kapliczek.

Antoni Dygat, zmarły w sile wieku, bo w 63 roku życia, łączył swoją osobą obecną polską emigrację z dwiema poprzednimi, 1831 i 1863 roku. Syn Ludwika, powstańca r. 63, urodzony w Ecouen pod Paryżem, w domu rodziców, będącym jednym z głównych ośrodków życia polskiego w stolicy Francji, spotykał takie postacie, jak p. Nabielakoką, żonę słynnego belwederczyka, i Marię Górecką, córkę Adama Mickiewicza. Po śmierci ojca, prawnym opiekunem dzieci, Antoniego i Stanisława, został Loewenhart, mąż Henryki Pustowojtówny, córki Mariana Langiewicza. W domu pp. Dygatów bywali też Wł. Reymont, Łucjan Rydel i cała nasza głodna i biedna „malaria".

I tu, w Sao Paulo, dom pp. Antoniostwa Dygatów był centrum życia naszej obecnej emigracji, w którym spotykała się dosłownie cała kolonia polska. Bywali też tam śpiewacy, muzycy i poeci brazylijscy, tej miary co Guilherme de Almeida.

Antoni Dygat miał jeszcze jedną, rzadką dziś, na naszej emigracji cechę: potrafił żyć ze wszystkimi w przyjaźni i zgodzie i szczerze przez wszystkich był lubiany i ceniony. Może nie wszyscy go rozumieli, może dla niektórych był dziwakiem, gdyż w panującej tu atmosferze pogoni za pieniądzem, będącym dla całej prawie naszej brazylijskiej emigracji jedynym celem życia, potrafił spędzać godziny nad tomikiem wierszy.

Po ukończeniu architektury w Paryżu, A. Dygat przez dłuższy czas przebywał w Rumunii, gdzie m. in. pracował przy budowie Senatu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wrócił do Kraju, gdzie projektował i wykonał szereg gmachów państwowych, jak Państw. Wytwórnia Papierów Wartościowych, Wojskowy Instytut Geografii, Muzeum Narodowe, Szkołę Lotniczą i lotnisko w Dęblinie. Zdobył II nagrodę na konkursie regulacji Powiśla, a w czasie okupacji wspólnie z kolegami wykonał plany przyszłej Warszawy, lecz niestety projekty te spłonęły w czasie powstania. Zbudował wreszcie szereg rezydencji wiejskich i willi. Był profesorem Szkoły Architektury im. St. Noakowskiego, a po wojnie zaproponowano mu katedrę na politechnice w Katowicach, lecz propozycji tej nie przyjął i wyjechał do Brazylii. Tu projektował parę pięknych gmachów. Muzeum Sztuk Pięknych, nowoczesny garaż — kilkudziesięciopiętrowy, drapacz chmur i kilka innych. Piękny projekt przebudowy w stylu polskiego dworku istniejącego domu Towarzystwa im. J. Piłsudskiego nie został jeszcze zrealizowany z braku funduszy.

U schyłku życia odkrył w sobie Antoni Dygat nowy talent — jakąś wyjątkową zdolność przekładania utworów poetyckich. Znając doskonale język francuski jak też i polski, bo matka dbała by dzieci na obczyźnie nie zapomniały mowy ojczystej, głównie przekładał poezje polskie na język francuski. Przekłady jego odznaczały się wiernością tłumaczenia, zachowaniem rymu i rytmu i dokładnym oddaniem ducha utworu. Oto niektóre z jego licznych przekładów: J. Słowacki — „Genezis ducha", „Smutno mi Boże", „Duma o Wacławie Rzewuskim"; Adam Mickiewicz — „Stepy Akermańskie"; Bolesław Leśmian — „Dwaj Macieje", „Topielec", „Ludzie", „Srebron"; J. Tuwim — „Spóźniony słowik", „Krzycze", „Dwa Wiatry"; L. Staff — „Miłość"; Cyprian Norwid „Litość" i wiele innych.

W zmarłym kolonia polska w Sao Paulo, a szczególnie „Unia Kulturalna Polaków w Brazylii" w której był członkiem traci, nie tylko człowieka o wysokiej kulturze i inteligencji, lecz i prawdziwego patriotę. Wychowany w tradycji walki z Moskalem-okupantem, sam będąc członkiem organizacji „Z" z którego ramienia jeździł jako kurier do Kraju, z entuzjazmem ówczesnego pokolenia przyjął wskrzeszenie Ojczyzny, a obecnie jako powtórny emigrant cierpiał boleśnie nad jej utratą i niewolą. Ból ten był bodajże większy od fizycznego bólu chorego serca, bo w ostatnich paru godzinach życia, już napoły przytomny szeptem powtarzał imię Polski.

Antoni Dygat

10 lipca b.r. zmarł w Sao Paulo wybitny architekt polski Antoni Dygat. Urodził się w r. 1886 pod Paryżem z ojca Ludwika, emigranta - powstańca z r. 1863, i Konstancji z Karpińskich. Dom pp. Ludwikostwa Dygatów, cieszących



ANTONI DYGAT

się szacunkiem i miłością emigracji polskiej, był miejscem spotkań studentów-Polaków, powstańców z r. 1863 i wymierających już wówczas powstańców z r. 1831. Bywał tam jeszcze Cyprian Norwid.

Antoni Dygat studiował architekturę w Ecole des Beaux Arts. Po ukończeniu studiów pracował przy budowie gmachu senatu w Bukareszcie. W czasie pierwszej wojny był architektem miejskim w Lublinie. Po odzyskaniu niepodległości brał czynny udział w rozbudowie Warszawy, projektując szereg gmachów państwowych, willi i rozwiązań urbanistycznych, m. in. budynki Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, Wojskowego Instytutu Geograficznego, Muzeum Narodowego. Na konkursie na projekt regulacji Powiśla otrzymał drugą nagrodę. Podczas okupacji przygotowywał plany nowej powojennej Warszawy.

Zamiłowania literackie Dygata wyraziły się w pracy przekładowej. Przekładał na francuski Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Staffa, Leśmiana, Tuwima, przełożył również powieść swego syna, Stanisława, «Jezioro Bodeńskie».

Niektóre z jego przekładów powstały podczas wyścigu ze śmiercią. Przekład «Dwóch Maciejów» Leśmiana ukończył dosłownie na trzy dni przed zgonem.